

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
 We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 7.—
 z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.—
 Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.—
 Zagranicą mies. zł. 5.—, kwart. 15.—

Numer telefoniczny
REDAKCJI I ADMINISTRACJI
 221-12.
 Konto PKO Lwów
 № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. ŻEMKOWICZA 15 I. p.
 Listy należy składować. — Reklamacje uważa wolne od opłaty.
 Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU

10 gr.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz, 10 linijek (8% cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadzwyczajnych i w nekrologach gr. 30, w kronice, recenzjach, działach gospodarczych, psalmach i lekcyjach gr. 20, pod nagłówkami na pierwszej stronie zł. 7.—, tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 12, kupony i sprzedawanie słów gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 10. Z zastrzeżeniem miejsca 50 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Zacieśnienie stosunków handlowych polsko-włoskich.

Tak się dzisiaj układają stosunki między państwami, że tylko dobre i uregulowane stosunki polityczne mogą stanowić podstawę rozwoju wzajemnych obrotów handlowych.

W Genewie nie dawno uczyniła Polska ważny krok w odniesieniu do Włoch. Oto nasz delegat oświadczył na zgromadzeniu Ligi Narodów, że dla Polski sprawa abisyńska jest załatwiona. Ponieważ nie istnieje państwo abisyńskie, więc też delegacja abisyńska nie może być reprezentowana w Genewie ani uczestniczyć w obradach Ligi Narodów.

To śmiałe wystąpienie Polski niewątpliwie ułatwiło Anglii i pozostałym państwom wyjście z impasu, w jakim znalazło się w Genewie albowiem utrzymywanie fikcji abisyńskiej uniemożliwia Włochom wznowienie pożądaną współpracę z Ligą Narodów. Zarazem zaś stanowi ono gest pod adresem Włoch i wiąże się logicznie z zeszłorocznym wystąpieniem w sprawie sankcyjnej. Jak powiadają powracający z Włoch Polacy, Włosi do dziś z wdzięcznością wspominają, że Polska pierwsza zniosła sankcje. Niewątpliwie i obecny krok Polski odbije się we Włoszech dużym echem.

Wogóle stwierdzić należy, że od czasu powstania Państwa Polskiego po wielkiej wojnie nie było żadnego targu politycznego między Włochami i Polską. Stosunki zaś codzienne nacechowane były zawsze wzajemną życzliwością. Interesy Polski i Włoch nigdzie się bezpośrednio nie stykają. Stosunki między tymi państwami są głównie uzależnione od tego, co się dzieje na szerokim terenie polityki międzynarodowej, od stanowiska Włoch i Polski wobec wielkich zagadnień politycznych i wobec różnych państw. Na tym zaś tle nigdy nie rodziły się konflikty. Owszem istniały zawsze warunki współdziałania włosko-polskiego w dziedzinie wielkich zagadnień międzynarodowych.

Na tym tle zrozumiałym się staje podpisanie ostatnio w Rzymie układów kontyngentowego i rozrachunkowego między Polską a Włochami. Układy te są dla nas wielkiego znaczenia.

Układ kontyngentowy ustala kontyngenty na przywóz z Polski do Włoch i z Włoch do Polski, w ramach których oba kraje zobowiązały się udzielać importerom pozwolenia przywozu.

Na eksport do Włoch ustalono kontyngenty na nader ważne artykuły naszej produkcji, że wymienimy choćby najważniejsze a więc konie, bydło, trzoda, drób, produkty mięsne, jaja, masło, cukier, jęczmień, żyto, owies, nasiona, chmiel, sól, grzyby, len, tkaniny bawełniane, szpeczyna, stal wysoko-wartościowa, cynk, blacha cynkowa, maszyny włókiennicze, szkło laboratoryjne i do zegarków, tarcica i fryzy dębowe, dykta lotnicza, meble gięte, parafina, niektóre nawozy i długi, długie szereg innych przedmiotów.

Na import z Włoch ustalono kontyngenty przeważnie na takie przedmioty, na których przywóz i tak jesteśmy skazani, a więc między innymi: winogrona, pomarańcze, mandarynki, cytryny, banany, orzechy, rośliny, kwiaty, gąbki,

Doniosłe uchwały Sejmu.

Warszawa, 17. 6. (P. A. T.) Wczoraj przed południem odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu. W obradach wzięli udział członkowie Rządu z p. premierem gen. Sławoj-Składkowskim na czele.

SPRAWA FUNDUSZU KULTURY NARODOWEJ.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego rozpatrywane były poprawki Senatu do projektu ustawy o likwidacji mienia opuszczonego. W głosowaniu zmiany Senatu przyjęto.

Pos. Pełczyńska referowała zmiany Senatu do ustawy o Funduszu Kultury Narodowej J. Piłsudskiego. Senat przyjął szereg poprawek, z których niektóre komisja proponuje przyjąć, a niektóre odrzucić. Nie zgadza się komisja na odmienne brzmienie art. 3-go i skreślenie art. 4. Odrzucić należy nowe brzmienie art. 6-go o subwencjach, gdyż postanowienia te mieszczą się już w ustawie. Przyjmuje się powołanie marszałków obu Izb oraz ministra W.R. i O.P. do składu członków kuratorium z urzędu, natomiast odrzuca się nowy artykuł o składzie rady.

Przemówienie gen. Żeligowskiego.

Pos. Żeligowski wskazuje, że w r. 1928 z inicjatywy Marszałka Piłsudskiego był utworzony Fundusz Kultury Narodowej, który miał ściśle określone zadanie popierania polskiej nauki i sztuki. Taka jest geneza Funduszu i nie budziło to żadnej wątpliwości. W ciągu 9 lat Fundusz nigdy nie odmawiał wsparcia innym narodowościom w Polsce. Obecnie Rząd wnosi nową ustawę o nazwie Funduszu imieniem Marszałka Piłsudskiego. Sejm wniósł poprawkę, ażeby dodać tam, gdzie się mówi o zadaniach Funduszu, także i inne narodowości. Proszę mi wybaczyć, że mówiąc o tak drażliwej kwestii, jaką jest kultura narodowa, będę się posługiwał prymitywnym, żołnierskim językiem. My, Polacy, bronimy swojej kultury i mamy do tego prawo, gdyż jesteśmy gospodarzami Państwa i myślimy to Państwo zbudowali. Jak mamy się ustosunkować do innych narodowości i na tym terenie? Tutaj musi nastąpić pewne rozgraniczenie. Jeżeli chodzi o narodowości słowiańskie, czy one nazywają się Małorusinami, czy Białorusinami, czy Ukraińcami, to owszem, jestem za tym, żeby ich kulturę popierać. Nie wystarczą nam codzienne spory i drobne sprawy, nie powinniśmy tracić z oczu wielkiej linii historycznej, która ciągnie się na tych terenach od tysięcy lat. Teraźniejszy okres dziejowy jeszcze nie jest zakończony i może koleje tak się potoczą, że Polska będzie widziała swych przyjaciół w Słowianach, mieszkających na Wschodzie, a tak samo Ukraińcy będą mieli tylko jednego przyjaciela — Polskę.

Drużga sprawa to kwestia żydowska. Wadą tej poprawki, której broniła p. Pełczyńska, jest to, że nie rozgranicza ona tych dwu spraw. Chcę mówić z całą powagą i bez małostkowości o kwestii żydowskiej. Jeżeli mówią mi, że jeszcze mamy dalej popierać kulturę żydowską, to wzbudza to we mnie protest. Nie tylko dlatego, że naród żydowski ma już wielką kulturę, często daleko większą niż nasza ludność wiejska, nie tylko dlatego, że Żydzi skupili w swych rękach na całym świecie największe kapitały, nie tylko dlatego, że mają oni taką spójnię narodową, jakiej może nie ma żaden inny naród, ale szczególnie dlatego, że zmusili oni przez pracę swojej myśli inne narody, żeby uznały ją za myśl swoją. Żydzi bardzo mało przyczynili się do powstania naszego Państwa. Wszystko się zmienia, tylko nie zmienia się psychika narodów. Narodowości słowiańskie różnią się w wielu rzeczach, ale daleko więcej spraw łączy je z sobą. Natomiast Żydzi mają inną psychologię, być może nawet że wyższą, i z pewnością, gdybym był Żydem, to bym tak samo postępował jak wszyscy Żydzi. Nie chcę tu wypowiadać żadnych złośliwości, chcę mówić tylko o faktach. Powtarzam, że nie mogę się zgodzić na to, ażeby działalność Kultury Narodowej była stosowana także do narodowości żydowskiej. Tylko idea słowiańska może dla Polski stworzyć szerokie horyzonty, zaś polityka żydowska powinna polegać na tym — żał mi, że muszą to powiedzieć — że Żydzi muszą opuścić Pol-

skę. Tego wymaga interes obu narodów. Musimy wyłonić władze emigracyjne, stworzyć specjalny fundusz, mo że się opodatkować na to, aby niezdzrowa atmosfera, jaka się wytworzyła w naszym Państwie, zamieniła się na wielki plan, godny obu narodów.

PROBLEM MNIEJSZOŚCI.

Pos. Kuźmowycz oświadcza, że chociaż przemówienie p. gen. Żeligowskiego miało niektóre akcenty, będące odnośnie art. 4 ustawy kompromisem w stronę Ukraińców, jednak przeciwko jego poprawce posłowie ukraińscy muszą wypowiedzieć się zasadniczo. Mówca prosi, aby w art. 4, dotyczącym środków działania Funduszu, była mowa o popieraniu kultury innych narodowości.

Pos. Sommerstein, nawiązując do wywodów pos. Żeligowskiego, protestuje przeciwko dyskryminacji obywateli w Państwie według wyznania i narodowości, oraz przeciw tendencjom odmiennego traktowania ich zależnie od narodowości, do jakiej należą.

Pos. Wagner podkreśla, że do dyskusji nad ustawą o Funduszu kultury narodowej wkradło się nieporozumienie, ponieważ problem mniejszości narodowych nie powinien być omawiany na tym odcinku.

SEJM PRZYJĄŁ POPRAWKI SENATU.

W głosowaniu Sejm przyjął wszystkie poprawki Senatu, te, które komisja sejmowa uchwaliła przyjąć, i te, które proponowała odrzucić. Przyjęta więc została poprawka Senatu, która była przedmiotem dzisiejszej dyskusji i na mocy której zostaje skreślony art. 4-ty, mówiący o uwzględnianiu potrzeb kulturalnych narodowości, wchodzących w skład Rzeczypospolitej.

W SPRAWIE PHOENIXA

Sejm przyjął wszystkie poprawki Senatu, oraz rezolucję, zgłoszoną przez pos. Zakrockiego, wzywającą rząd do jak najszybszego uregulowania sprawy Towarzystwa Phoenix przez przejście portfela przez krajowe instytucje ubezpieczeniowe.

Pos. Madeyski referował zmiany Senatu do ustawy o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość. W głosowaniu Izba przyjęła zmiany Senatu w myśl wniosków komisji. Co do zmiany odnośnie art. 5, to za jej odrzuceniem wypowiedziało się 49 posłów, zaś za przyjęciem 36 posłów. Zmiana więc została odrzucona.

Zmiana ustawy akademickiej.

Z kolei dłuższy referat o noweli do ustawy o szkołach akademickich wygłosił pos. Drozd-Gieryski. Podkreślił on, że po 4-letnim trwaniu ustawy nie można powiedzieć, żeby zdała ona egzamin życiowy. W art. 3 dawnej ustawy wprowadza się dwie ważne zmiany. Oto tworzenie nowych wydziałów oraz zwijanie istniejących może się odbyć tylko na drodze ustawodawczej, a nie przez rozporządzenie Rady ministrów, oraz katedra obsadzona może być zwinięta jedynie na wniosek Rady wydziałowej.

Jako dalszy etap w kierunku tej po-

prawy, wydaje się mówcy konieczne: 1) zmiana rozporządzenia o stowarzyszeniach akademickich, a szczególnie ordynacji wyborczej do tych stowarzyszeń; 2) zmiana przepisów o funduszu opłat studentów oraz 3) zmiana przepisów o udzielaniu pomocy studentom.

Tu mówca powołuje się na przemówienie Marszałka Śmigłego-Rydza na komersie Arkonii, cytując obszernie jego słowa o zadaniach młodej inteligencji polskiej i o jego wierze w duszę

(Dalszy ciąg ze str. 2-giej)

